

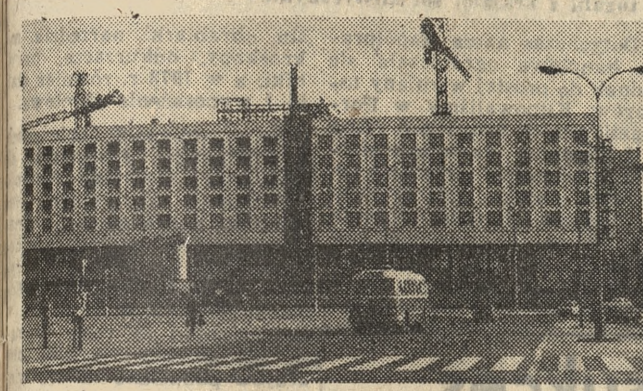
**Prezydent Portugalii
złoży wizytę
w Związku Radzieckim**

Jak podaje agencja TASS, na zaproszenie prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu Radzieckiego, prezydent Republiki Portugalskiej, generał Francisco da Costa Gomes wraz z małżonką w początkach października br. złoży oficjalną wizytę w Związku Radzieckim. (PAP)

**Prof. A. Klafkowski
wiceprzewodniczącym
Komitetu Prawnego ONZ**

Profesor dr Alfons Klafkowski, członek delegacji PRL na Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ został wybrany jednogłośnie wiceprzewodniczącym Komitetu Prawnego Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. (PAP)

W Warszawie powstaje hotel „Victoria”



Rozpoczęta w zeszłym roku budowa najnowszego warszawskiego hotelu kategorii lux „Victoria Orbis Intercontinental” wkracza w fazę prac wykończeniowych. Warto wiedzieć, że kubatura hotelu wynosi 142 000 metrów sześciennych, a jego powierzchnia użytkowa 32 970 metrów kwadratowych. Ten najnowocześniejszy stołeczny hotel będzie posiadał 371 numerów, przeznaczonych dla 742 gości. Budowany przez szwedzką firmę Skanska Cementgjuterier hotel oddany zostanie do użytku w połowie 1976 r.

Na zdjęciu: hotel „Victoria”.

Fot. — CAP

Napływają dalsze meldunki o dodatkowej produkcji

Najbliższe miesiące będą dla zespołów pracowniczych zakładów przemysłowych, a także dla rolników okresem szczególnie intensywnej pracy. Obok bieżących zadań produkcyjnych realizować bowiem będą zobowiązania przed VII Zjazdem partii.

Załoga Zakładów Mięsnych w Tarnowie, aby uzyskać dodatkową produkcję wartości 1 mln zł zdecydowała, że wszyscy członkowie partii jedną niedzielę przepracują w ramach czynu. Podobne zobowiązanie zrealizowało już po nad 1000 członków partii, ZMS-owców i bezpartyjnych Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Dębicy, którzy pracowali przy budowie walcowni blach transformatorowych Zakładu Przemysłu Hutniczego w Bochale.

Zobowiązania zjazdowe Dębickiej Fabryki Farb i Lakierów stały się częścią 420 mln dodatkowej tegorocznej produkcji tego zakładu. Dębickie Zakłady Opon Samochodowych zadeklarowały wyprodukowanie dodatkowo wielu tysięcy opon.

Rolnicy gminy Jodłowa wyrażają się wśród gmin woj. tarnowskiego, nie tylko wysokimi wskaźnikami hodowli (na 100 ha użytków rolnych hoduje się tutaj 270 szt. trzody oraz 86 szt. bydła), ale również obywatelskim podejściem do społecznych problemów. Dali tego dowód postanawiając — na otwartym zebraniu aktywnie — dodatkowo przekazać do punktu skupu w br. 200 sztuk trzody chlewnej oraz 2 000 warchla-

Zadania FJN przed VII Zjazdem PZPR

Integracja narodu wokół programu partii

24 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Prezydium OK FJN omówiło zadania komitetów Frontu Jedności Narodu i samorządu mieszkańców w kampanii przed VII Zjazdem PZPR oraz podjęło uchwałę „W sprawie zadań FJN przed VII Zjazdem partii”.

Witając z zadowoleniem kontynuację strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski, przyjętej na VI Zjeździe PZPR,

strategii budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, której celem jest dobro człowieka, aprobowane przez naród i sprawdzanej w praktyce — Prezydium OK FJN stwierdza w uchwale m. in., że założenia wytycznych XVIII Plenum KC PZPR odzwierciedlają jednolite stanowisko sił politycznych i społecznych reprezentowanych we Frontie Jedności Narodu, wyrażają aspiracje i oczekiwania całego społeczeństwa.

Ambitne zadania nowego planu 5-letniego — czytamy w uchwale — wymagać będą dalszej integracji całego społeczeństwa wokół programu partii, który jest programem narodu, wymagać będą dalszego aktywnego wysiłku wszystkich ludzi pracy.

Prezydium OK FJN zwraca się do wszystkich komitetów FJN i komitetów samorządu mieszkańców o twórczy udział w dyskusji przedjazdowej. Chodzi o to, aby w toku dyskusji we wszystkich środowiskach ludzi pracy pogłębiła się świadomość celów, zadań i możliwości dalszego rozwoju kraju, aby każdy mógł wnieść swoje przemyślenia i propozycje, stanowiące dla partii cenny materiał wzbogacający założenia programu.

Uchwała wzywa wszystkie komitety FJN do rozwijania działań zapewniających szybkie wcielenie w życie wniosków i inicjatyw wypływających z dyskusji a możliwości do wykonania wysiłkiem terenowych władz i społeczeństwa.

Prezydium OK FJN zwraca się do obywateli z wezwaniem o masowy udział w czynnie produkcyjnym i społecznym. Zwiększona produkcja na rynku wewnętrznym i eksport, dyscyplina i właściwe wykorzystanie czasu pracy, oszczędność surowców i materiałów, poprawa kultury, jakości i efektywności pracy — stwarza jeszcze pomyślniejsze warunki startu w nadchodzące pięćlecie.

Umacniajmy dyscyplinę społeczną, troszczmy się o ład publiczny i porządek, podnośmy kulturę współżycia między ludźmi, a zarazem przeciwstawiamy się występującym jeszcze negatywnym postawom i zwalczamy szkodliwe zjawiska społeczne. Apelujemy o podejmowanie inicjatyw i

działań zmierzających do dalszego upiększenia i porządkowania naszych wsi, miast i osiedli mieszkaniowych, podnoszenia poziomu higieny i estetyki w miejscu pracy, zamieszkania i w obiektach użyteczności publicznej. Niechaj czyn społeczny, trafnie ukierunkowany i rzetelnie wykonywany, wspiera działalność państwa i władz terenowych, służąc zaspokajaniu potrzeb bytowych, społecznych i kulturalnych ludności.

W zakończeniu uchwały Prezydium zwraca się do wszystkich komitetów FJN i samorządu mieszkańców o dalsze podnoszenie poziomu aktywności i jakości pracy, o głębsze wnikanie w problematykę społecznego życia oraz lepsze i efektywniejsze rozwiązywanie różnorodnych spraw i potrzeb obywateli.

Następnie Prezydium OK FJN przyjęło wytyczne do działalności komitetów Frontu Jedności Narodu w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego człowieka. Określają one w oparciu o program ochrony środowiska do 1990 r. zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu — kierunki rozwoju inicjatyw społecznych, które wspierać i uzupełniać będą długofalowe zamierzenia państwa. (PAP)

Polski protest przeciwko terrorowi w Hiszpanii

Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii wystosował do ministra sprawiedliwości tego kraju Jose Maria Sanchez Ventura pismo, w którym protestuje przeciwko naśladowaniu się terrorowi w Hiszpanii, w wyniku którego giną niewinni ludzie. Jak wynika z wiadomości napływających z Hiszpanii w ciągu 1 miesiąca wydano tam 11 wyroków śmierci.

Międzynarodowy Rok Kobiet — czytamy w piśmie — w jednej Hiszpanii został zakończony torturowaniem dr Genowefy Forest i jej towarzyszek oraz wydaniem ostatniego wyroku śmierci na dwie brzemienne matki. Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii gorąco protestuje przeciwko nieludzkim praktykom i domaga się rewizji procesów. (PAP)

H. Schmidt uda się do USA

Jak informuje agencja DPA, kanclerz RFN H. Schmidt spotka się w przyszłym tygodniu w Waszyngtonie z prezydentem G. Fordem. W czasie pobytu w USA kanclerz H. Schmidt przeprowadzi także rozmowy z amerykańskim sekretarzem stanu Henry Kissingerem.

S. Todorow w Berlinie

Do Berlina przybył w środę z 3-dniową wizytą przyjacielską członek Biura Politycznego KC BPK, premier Ludowej Republiki Bułgarii, S. Todorow.

Obrady OPEC

W środę rano w Wiedniu rozpoczęła się 45. nadzwyczajna konferencja ministerialna OPEC — or-

Przedjazdowa dyskusja z rolnikami

Edward Gierek w województwie płockim

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przybył wieczorem w godzinach popołudniowych do województwa płockiego. W towarzystwie gospodarzy regionu udał się do wzorcowej na tym terenie gminy Drobín.

Gmina jest przykładem stosowania nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych w rolnictwie. Znaczna liczba gospodarstw specjalizuje się w hodowli młodego bydła rzeźnego i trzody oraz rozwija produkcję mleka.

Edward Gierek zwiedził w Niemczewie jeden z zakładów usług mechanicznych tułej Spółdzielni Kółek Rolniczych. Odwiedził również dwa gospodarstwa rolników indywidualnych: Stanisława Ostrowskiego — we wsi Tupadły oraz Stanisława Buraczynskiego — w Drobiniu. I sekretarz KC PZPR szczególnie interesował się sprawami mechanizacji prac polowych w gospodarstwach indywidualnych i działalnością kółek rolniczych. Zapoznał się m. in. z pracą

nowoczesnego kombajnu do zbioru buraków, produkowanego od zeszłego roku w słupskiej fabryce maszyn rolniczych.

W gminnej szkole zbiorczej w Drobiniu w woj. płockim I sekretarz KC PZPR spotkał się ze 150-osobową grupą przodujących rolników, pracowników służby rolnej i kółek rolniczych oraz aktywem gminnym w ramach dyskusji przed VII Zjazdem partii.

Na wstępie Edward Gierek wysłuchał informacji Komitetu Gminnego PZPR o kierunkach rozwoju produkcji rolnej na terenie gminy Drobín, o sposobach rozwiązywania problemów socjalno-bytowych mieszkańców wsi, o inicjatywach produkcyjnych i społecznych podejmowanych przez gminę w realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej.

Następnie zabierali głos rolnicy, zwracając się do I sekretarza KC PZPR z pytaniami dotyczącymi polityki rolnej partii, jak i spraw społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w świetle Wytycznych na VII Zjazd PZPR. (PAP)

Zakończenie rozmów syryjsko-jordańskich

W środę wieczorem zakończyły się w Damaszku oficjalne rozmowy syryjsko-jordańskie. Uczestniczyli w nich prezydent Syrii, Hafez Asad i król Jordanii, Husajn. Zróżdła oficjalne podały, że omówiono sytuację na Bliskim Wschodzie po podpisaniu nowego porozumienia egipsko-izraelskiego w sprawie kolejnego rozdzielenia wojsk na Synaju, konsekwencje tego porozumienia oraz sposoby przywrócenia narodowi palestyńskiemu należnych mu praw.

Rozmowy dotyczyły także konsolidacji stosunków dwustronnych i sytuacji w Libanie.

W rozmowach wzięli również udział premierzy oraz ministrowie spraw zagranicznych i obrony obu państw.

Syryjska Rada Ludowa (parlament) jednogłośnie popieła egipsko-izraelskie porozumienie w sprawie Synaju.

Komunikat opublikowany w Damaszku na zakończenie nadzwyczajnej sesji parlamentu, wzywa masy arabskie do kontynuowania konsekwentnej i zdecydowanej walki, której celem jest wyzwolenie okupowanych terytoriów arabskich i przywrócenie Palestyńczykom należnych im praw narodowych.

Komunikat stwierdza, że warunki porozumienia egipsko-izraelskiego są ciosem dla sprawy narodów arabskich. (PAP)

Katastrofa lotnicza

W środę nad ranem na Sumatrze rozbił się samolot typu „Fokker 28” z 68 osobami na pokładzie. Samolot wystartował z Jakarty, a do katastrofy doszło na 14 km przed punktem docelowym — Palembang. 48 osób poniosło śmierć. Przyczyna katastrofy nie została na razie ustalona.

Jutrzejszy „GŁOS WIELKOPOLSKI”

w objętości 12 stron

zawierać będzie m. in.:

- rozmowę z dyrektorem i kierownikiem artystycznym Teatru Polskiego Romanem Kordzińskim — z okazji 100-lecia tej sceny
- felieton z cyklu „Nie zawsze na linii” pt. „Ponoczo Pani PEKAO”
- artykuły muzyczne: „Co nam daje Filharmonia” i przed Konkursem Chopińskim — „Należna oprowa”
- „Forum” — czyli relacje z dyskusji na temat roli i zadań szkoły gminnej.

Ponadto w numerze: felietony, listy czytelników, humor i rozrywka.

Krótko

„Gawęda” w kraju

Rozśpiewanych pasażerów przywiozł z Nowego Jorku samolot „Lotu”, który 24 bm. wyładował na lotnisku Okęcie. Powrócił nim do kraju, po 41-dniowym tournée po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, reprezentacyjny zespół ZHP „Gawęda”. Ponad 50-osobowa grupa harcerskich wykonawców 33 razy wystąpiła przed kanadyjską i amerykańską publicznością, odwiedziła 21 miast i miejscowości. Każdy z koncertów przyjmowany był bardzo serdecznie przez widzów.

USA za dialogiem z Kubą

Podsekretarz stanu USA, W. Rogers oświadczył, że Stany Zjedno-

Krótko

czony gotowe są do poprawy stosunków z Kubą. Wystąpił on na posiedzeniu podkomisji handlu zagranicznego, utworzonej w ramach Komisji Stosunków Międzynarodowych Izby Reprezentantów kongresu amerykańskiego. Rogers stwierdził, że USA chcą nawiązać z Kubą dialog, który powinien odbyć się na zasadzie wzajemności i dodał, że rząd amerykański gotów jest dokonać bezpośredniej wymiany poglądów z Kubą bez żadnych wstępnych warunków.

Jubileusz Akademii Nauk ZSRR

Z udziałem wybitnych naukowców z 47 krajów, członków rzeczywistych oraz członków korespondentów Akademii Nauk ZSRR i Akademii Republiki Związkowych, w dniach 7—15 października br. w Moskwie i Leningradzie odbędzie się końcowe uroczystości jubileuszu 250-lecia AN ZSRR. Kulminacyjnym ich punktem będzie uroczysta sesja Zgromadzenia Ogólnego

Krótko

go Akademii — 7 października w Pałacu Zjazdów na Kremlu.

Krótko

Jak informuje agencja DPA, kanclerz RFN H. Schmidt spotka się w przyszłym tygodniu w Waszyngtonie z prezydentem G. Fordem. W czasie pobytu w USA kanclerz H. Schmidt przeprowadzi także rozmowy z amerykańskim sekretarzem stanu Henry Kissingerem.

Krótko

Do Berlina przybył w środę z 3-dniową wizytą przyjacielską członek Biura Politycznego KC BPK, premier Ludowej Republiki Bułgarii, S. Todorow.

Krótko

W środę rano w Wiedniu rozpoczęła się 45. nadzwyczajna konferencja ministerialna OPEC — or-

W Rydzynie koło Leszna odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich. W czasie tego zebrania włączono legitymację 8-tysięcznemu członkowi SIMP Poznańskiego Oddziału. W trakcie posiedzenia w Rydzynie mechanicy zapoznali się m. in. z historią Rydzyny i zamku oraz z programem jego odbudowy. (mag)

ODDZIAŁ NOT W PILE

Na terenie woj. pilskiego pracuje obecnie ponad 2000 techników i inżynierów zrzeszonych w 10 kołach piętnastu stowarzyszeń należących do Naczelnej Organizacji Technicznej. Wczoraj odbyło się w Pile posiedzenie komitetu organizacyjnego Oddziału Wojewódzkiego NOT, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR Józef Fochl. Podczas posiedzenia omówiono rolę i zadania organizacji przed zbliżającym się Zjazdem partii oraz miejsce koła w nowej strukturze organizacyjnej. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego Oddziału Wojewódzkiego NOT wybrany został inż. Zenon Szulc, dyrektor naczelny budowy Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex”. (zr)

ZADANIA PILSKIEJ MŁODZIEŻY

Na plenarnym posiedzeniu Rady Wojewódzkiej PSZMP oraz zarządów wojewódzkich poszczególnych organizacji młodzieżowych w Pile jakie z udziałem sekretarza KW PZPR Anny Tyrczyńskiej odbyło się wczoraj w Szkole Muzycznej im. F. Chopina, określono kierunki działania ruchu młodzieżowego w kampanii przed VII Zjazdem partii oraz w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w związkach młodzieży. Ich członkowie postawili przed sobą wiele ambitnych zadań dotyczących zwiększenia produkcji, podniesienia dyscypliny pracy i lepszej jej organizacji, m. in. zadanie zawarte w hasle „Plan dekady w 3 dni”.

O niemałym już dorobku wypracowanym w ramach akcji „Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie” młodzież pilską zamelduje wkrótce eszpektywie KW PZPR. Okazją ku temu stanie się spotkanie przedowników pracy, nauki i wychowania bojowego, jakie 3 października odbędzie się w Pile. Podczas tego spotkania zgłoszone zostaną także dodatkowe zobowiązania produkcyjne i czynności społeczne, które z pewnością przyczynią się do wykonania i przekroczenia zadań bieżącego planu pięcioletniego. (zr)

Krótsza kolejka po klucz do M-3

Uprzemysłowione budownictwo to więcej lepszych mieszkań

Potrzeby mieszkaniowe w naszym kraju sprawiają, że dalsze zwiększanie rozmiarów budownictwa należy do pierwszoplanowych zadań społeczno-gospodarczych. Bieżąca 5-letka przynosi rozwiązanie problemów mieszkaniowych dla 1 125 000 rodzin. Przekazane zostanie w tym okresie o 200 000 nowych mieszkań więcej niż w poprzednim 5-leciu.

Z projektów planu na lata 1976—80 wynika, iż program budownictwa mieszkaniowego zwiększony zostanie o co najmniej 400 000 mieszkań. A więc następne ponad 1,5 mln rodzin wprowadzi się w tym okresie do nowych domów. Aby sprostać tym zadaniom niezbędne staje się dalsze przyspieszenie rozwoju całego przemysłu budowlanego, a więc

budowanie nowych domów szybciej, przy pomocy nowocześniejszych technologii z zastosowaniem maksymalnej prefabrykacji wszystkich elementów składających się na budynek i mieszkanie.

W kończącym się już 5-leciu zrobiono ogromny krok naprzód, w tym co określamy cyklem budowy, np. czas potrzebny na wybudowanie mieszkalnego wieżowca nie przekracza roku. Na takie tempo pozwala prawie całkowite zastosowanie w miejskim budownictwie wielorodzinnym uprzedmiotów technologii. Przy ich użyciu realizuje się dziś już 95 procent wielorodzinnego budownictwa. Intensywna rozbudowa tzw. fabryk domów pozwala na coraz większy udział najbardziej efektywnej technologii — wielokopłotywej. Udział ten wynosi obecnie już 60 procent.

Warto przypomnieć, iż na początku tej 5-letki budownictwo dysponowało niewielką liczbą wytwórni elementów wielkopłytowych i zaledwie 2 fabryki domów. Obecnie pracuje już 90 fabryk domów i stacjonarnych wytwórni, a budujemy dalszych 41 takich zakładów. Za rok, najdalej dwa, cała produkcja tych fabryk osiągnie taką liczbę prefabrykatów, że będzie z nich można budować już około 730 000 izb rocznie.

Wraz z rozwojem bazy podstawowych prefabrykatów wprowadzono do produkcji wiele nowych wyrobów uzupełniających. Dotyczy to np. materiałów ściennych, płyt stropowych o dużej rozpiętości pozwalających na elastyczne kształtowanie wnętrza mieszkalnych, ścianek działowych, w tym przestawnych, umożliwiających zmianę wielkości pokoi już w trakcie użytkowania, ścian zewnętrznych z gotową fakturą.

Jednakże, mimo znacznego wysiłku i zwiększonych nakładów jakie poczyniło wiele resortów produkujących materiały i wyroby na potrzeby budownictwa, nadal odczuwa się niedostateczny rozwój tzw. „lekkiego” przemysłu budowlanego. Nie jest on, jak wynika z codziennej praktyki budowlanej, proporcjonalny do rozwoju technik i technologii wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego. Chodzi tu przede wszystkim o materiały, wyroby i elementy obudowy mieszkań, ich wyposażenia i wyposażenia instalacyjnego.

Wąskim gardłem budownictwa staje się też brak nowoczesnych rozwiązań, materia-

łów i urządzeń niezbędnych do szybkiego uzbrajania coraz większych obszarów pod nowe place budowy.

Te problemy wymagają szybkiego rozwiązania, aby nie stały się hamulcem w dalszym rozwoju budownictwa. (PAP)

Oświadczenie IRA

Odwet za poczynania armii i policji

W Dublinie opublikowano w środę oświadczenie skrzydła „tymczasowych” Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), w którym organizacja ta bierze na siebie odpowiedzialność za 20 zamachów bombowych, dokonanych w Irlandii Północnej w ubiegłym poniedziałek. Oświadczenie stwierdza, że jest to odwet za poczynania armii brytyjskiej oraz policji w Irlandii Północnej, nie oznacza jednak zerwania trwającego już od 7 miesięcy rozejmu — głosi oświadczenie. Skrzydło „tymczasowych” IRA rezerwuje sobie jednak prawo do wszelkich koniecznych, jego zdaniem, działań.

W czasie zamachów bombowych w ubiegły poniedziałek runo odniosło 15 osób. Brytyjski minister stanu ds. Irlandii Północnej Merlyn Rees wezwał we wtorek do zaostreżenia środków bezpieczeństwa w Irlandii Północnej. (PAP)

Włoski sukces chóru politechniki

Jak informowaliśmy — 1 bm. Chór Męski SZSP Politechniki Poznańskiej pod dyr. Janusza Dzieciola wyruszył na tournée po Europie zachodniej. Trasa wiodła początkowo do słonecznej Hiszpanii, gdzie zespół wziął udział w XI Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Chóralnej w Barcelonie.



W ramach tej imprezy odbyło się wiele koncertów otwartych, spotkania z innymi chórmi, koncert galowy, a także wspólne wykonanie przez wszystkie zespoły — utworu „Viva la musica”. Poznańskim śpiewakom zgłoszono entuzjastyczne przyjęcie, wyrażając nadzieję, iż chór za wita ponownie do Hiszpanii.

Kolejnym etapem tournée była Republika Federalna Niemiec, gdzie zespół uczestniczył w odbywających się w Hanowerze Dniach Polskich. Pisaliśmy o tym w bezpośredniej relacji, dodajmy więc tylko, iż prasa bardzo pochlebnie oceniła występy poznańskiego chóru.

Ukoronowaniem zagranicznego wояжу były koncerty w włoskiej miejscowości Gorizia, w ramach XIV Międzynarodowego Konkursu Pieśni Chóralnej. W pierwszym etapie tej imprezy — kategoria polifoniczna — zespół zajął trze-

W San Francisco padł strzał



Jak już informowaliśmy, w San Francisco podjęto próbę zamachu na prezydenta USA, Geralda Forda. Na zdjęciu: scena przed hotelem, tuż po strzale oddanym przez zamachowca. W środku — samochód prezydenta. Fot. — CAP

Przed wszystkim przemysł stoczniowy

Polsko-portugalska współpraca handlowo-gospodarcza

Polska jest najważniejszym partnerem handlowym Portugalii wśród krajów RWPG. Obróty z nami stanowiły w roku ubiegłym 50 procent całości wymiany handlowej Portugalii z krajami socjalistycznymi.

Dotychczas nasza współpraca handlowa ograniczała się jednak do prostej wymiany towarów. Kupowaliśmy w Portugalii przede wszystkim statki i elementy kadłubów statków, koncentrat pomidorowy, wyroby z korka, mączkę rybną, jednak, przede wszystkim, owoce południowe. Sprzedawaliśmy natomiast do tego kraju głównie węgiel energetyczny, urządzenia elektryczne dla przemy-

ślu, obrabiarki, narzędzia, mikroskopy, odkurzacze, barwniki, a w 1973 r. również statki i wyposażenie okrętowe.

Po przemianach jakie zaszły w Portugalii, zarysowały się możliwości szerszego rozwoju obustronnie korzystnych stosunków gospodarczych. Znalazło to odzwierciedlenie w dokumentach końcowych z wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Lizbonie w październiku ub. roku. W maju br. między rządami obu krajów podpisana została wieloletnia umowa o rozwoju wymiany handlowej, żeglugi, oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. W myśl tej umowy, oba kraje zobowiązały się — zgodnie z zasadami GATT i w oparciu o klauzulę największego uprzywilejowania — do rozwijania współpracy między poszczególnymi przedsiębiorstwami, do ułatwiania i zawierania wieloletnich porozumień kooperacyjnych, współpracy przy dostawach towarów do krajów trzecich, a także do stosowania szeregu ułatwień we wzajemnej wymianie handlowej, wynikającej z porozumień kooperacyjnych.

Już miesiąc po podpisaniu tej umowy zawarte zostało polsko-portugalskie porozumienie o współpracy w przemyśle stoczniowym, w którym oba kraje mają duże osiągnięcia. Przewiduje ono m. in., że będziemy wspólnie projektować i budować zarówno w stoczniach naszych jak i portugalskich jednostki handlowe i rybackie, zaspokajając w tej dziedzinie nie tylko własne potrzeby, ale również rynków trzecich. Założono też wzajemną współpracę przy remontach statków oraz ustalono, że Polska udzieli będzie Portugalii pomocy w rozwoju biur projektowych i konstrukcyjnych przemysłu stoczniowego. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Tragiczny wypadek zdarzył się w Szczepanowie w woj. kaliskim. Na stojący autobus najechała ciężarówka marki „Star”, prowadzona przez Mieczysława P. Siedzący w samochodzie konwojent Władysław Ł. doznał tak poważnych obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala zmarł. Jeden z pasażerów autobusu odniósł lekkie obrażenia.

● Zwarcie w instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru w prywatnej wytwórni wyrobów z tworzyw sztucznych przy ul. Mikołaja w Ostrzeszowie. Straty szacuje się na około 100 000 zł.

● W jednym z indywidualnych gospodarstw w Opatówku spłonęła z nieustalonych przyczyn stodoła o wartości 20 000 zł. (b)

Teatry • Filmy • Wystawy • Koncerty

Dni Kultury Czechosłowackiej w Poznaniu

Od 29 września do 5 października odbywać się będą w Poznaniu Dni Kultury Czechosłowackiej. Będzie to jakby przedłużenie ożywionych wielostronnych kontaktów łączących dwa miasta targowe — Brno i Poznań.

Rozpoczną je w poniedziałek w kinie „Pałacowym” projekcje filmów „Przygody barona Muenchhausena” oraz „Diabelski wynalazek” Karola Zeimana. Przegląd filmów czechosłowackich odbywać się będzie także w kinach: „Gwiazda”, „Gong”, „Grunwald”, „Teatr” i „Pancerniak”. W sali „Olimpii” występować będzie teatr „Radost” z Brna (jest to teatr o podobnym typie działania co poznański „Marcinek”). Pokazów sztuki „Bonawentu” albo lekarz mimo woli”, „Złota rybka i błękitny kwiat” oraz „Trzy życzenia”. Wystąpią także w Poznaniu teatr „Babkowy” z Bańskiej Bystrzycy ze sztukami „Botafo-go”, „Popolwar”, oraz teatr „Drak” z Hradec Kralowe z widowiskami: „Jak się Pietruszka żenił” i „Dyl Sowiz-

drzał”. Ponadto koncertować będą zespoły regionalne „Dolina” i „Podluzanki”. W klubie MPiK otwarta zostanie wystawa grafiki „Polskie morze w oczach czeskiego pejzażysty”.

Szczególny charakter będą miały imprezy w czwartek, 2 października. W Pałacu Kultury otwarta zostanie wystawa Czechosłowackiej Sztuki Współczesnej, a w Muzeum Rzemiosła na Wzgórzu Przemysława — wystawa koronek Heleny Holckowej. W Sali Malinowej Pałacu Działyńskich wystąpi chór dzieci z Brna. W sali „Olimpii” odbędzie się pokaz galowy sztuki „Janosik” w wykonaniu trzech teatrów: czechosłowackiego, słowackiego i poznańskiego „Marcinka”.

W czasie trwania Dni Kultury artyści z Czechosłowacji występować będą oprócz Poznania także w Środzie Wielkiej polskiej, w Buku, Nowym Tomie, Śremie i Kościanie. Od będą się także różnorodne spotkania środowiskowe. Z Czechosłowacji przyjadą m. in. metalowcy, rolnicy, spółdzielcy, nauczyciele, plastycy, literaci, dziennikarze, wydawcy. Spotkają się oni z polskimi kolegami w zakładach pracy i instytucjach Poznania. W księgarniach Domu Książki i w poznańskim Klubie MPiK za prezentowane zostaną wydawnictwa czechosłowackie oraz dzieła pisarzy czeskich i słowackich tłumaczone na język polski. (bran)

SPORT

Piłka nożna

I LIGA			
Górniki — Zagłębie		3:1	
LKS — Legia		2:4	
ROW — Pogoń		2:0	
Stal R. — Polonia		2:2	
Szombierki — Wisła		0:0	
Śląsk — Stal M.		0:1	
GKS — Widzew		1:0	
1. Stal Mielec	8 12:4	17:7	
2. ROW Rybnik	8 10:6	9:7	
3. GKS Tychy	8 10:6	8:6	
4. Wisła	8 10:6	7:5	
5. Ruch	7 9:5	13:7	
6. Legia	7 9:7	16:16	
7. Polonia	8 8:8	11:10	
8. Śląsk	8 8:8	8:7	
9. Pogoń	8 8:8	12:13	
10. Lech	7 7:7	14:15	
11. Górnik	8 7:9	11:12	
12. LKS	8 6:10	11:14	
13. Szombierki	8 6:10	7:10	
14. Stal Rzeszów	8 6:10	6:10	
15. Widzew	8 6:10	5:9	
16. Zagłębie	8 4:12	6:13	(St. S.)

„Mały Lotek”

1, 6, 11, 16, 33

Końcówka banderoli: 598238

POGODA

W woj. północno-zachodnich i północnych zachmurzenie umiarkowane przejściowo duże z możliwością wystąpienia niewielkich opadów. Na pozostałym obszarze zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. do 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane na północnym zachodzie okresami dość silne z kierunków południowo zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRAŚA — KSIĄZKA — RUCH”
 Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
 Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813. Poznań, konto PKO nr 5-6-131. Indeks nr 35029. R-17

polubić pracę

Nie należę do tej grupy ludzi — a jest ona chyba liczniejsza, niż się przypuszcza — którzy po ukończeniu szkoły i kilku miesiącach pracy stwierdzają nagle, że pomylili się w wyborze zawodu. Jestem pielęgniarzką i szósty już rok pracuję w pilskim szpitalu.

Moja praca lubię coraz bardziej. Mogłabym w tym miejscu rozpisz się o tym, jak to pomagam ludziom, mogę użyć w cierpieniu, a także, że ogromna to radość i satysfakcja, jaką poza nami, pracownikami służby zdrowia dane jest przeżyć niewielu. Jeśli jednak napisałam, że nie pomyliłam się w wyborze zawodu, tego rodzaju deklaracje są chyba niepotrzebne.

Czy w naszej pracy nie ma czynników, które by ją zaktualizowały i — jeśli można tak powiedzieć — obniżyły jej wydajność? Oczywiście, są. Z jednymi zdołaliśmy się uporać sami — te dotyczyły dyscypliny pracy, z innymi jeszcze nie, nie wszystko zależy bowiem od nas.

Na oddziale, na którym pracuję, warunki są bardzo uciążliwe; całą dobę przyjmujemy pacjentów, którzy ulegli różnym i cięższym wypadkom. Trzeba nie tylko dużej odporności psychicznej, ale nieraz też i siły fizycznej. Okazało się, że nie wszystkie koleżanki mogą pracować na tym oddziale. Nieraz rozmawialiśmy o tych sprawach podczas naszych comiesięcznych zebrań. W rezultacie po pewnym cza-

Wybór zawodu

sie w zespole pozostały tylko te koleżanki, które cieszą się zaufaniem reszty kolektynu. Od tego czasu znacznie poprawiła się u nas atmosfera, wie my bowiem, że żadna z nas nie zakończy swego dyżuru, jeśli wcześniej nie wykona ciążących na niej obowiązków.

Na naszych twarzach zawsze musi być uśmiech. Nawet wtedy, gdy spotykamy się — a wcale nie takie znów rzadkie to przypadki — z ordynarnymi zaczepkami ze strony młodych najczęściej pacjentów, którzy spowodowani przypadkiem pod wpływem alkoholu, przywołani są do szpitala, by wytrzeźwić i odzyskać zdrowie. Ileż trzeba wówczas wewnętrznej siły i oporności, by zareagować spokojnie i z godnością opuścić salę, słysząc za plecami ordynarny śmiech. Z płaczem wraca się wówczas do dyżurki, przysięgając sobie, że rzuci się tę pracę i pójdzie do spokojniejszej.

Piszę o tym nie dlatego, by skorzyszczać z okazji i wypłacać się w redaktorski kołnierz. Zawsze, szczególnie zaś w sytuacji, gdy odczuwa się braki średniego personelu medycznego, między nami i pacjentami winno istnieć porozumienie w sprawie zasadniczej: my, jak długo trzeba, będziemy wykonywać pracę — wy jednak starajcie się nam nie przeszkadzać. Także w szpitalu kultura obowiązuje obie strony.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Właśnie mija 22 lata mojej nieprzerwanej pracy na tak zwanym etacie, jeśli nie liczyć doraźnych zajęć zarobkowych podejmowanych w czasie nauki w szkole

średniej i studiów. Wasza ankietka kazała mi się zastanowić, dlaczego od dwudziestu lat tkwię w jednym zawodzie i jednej instytucji. Czy tylko zwykłe przyzwyczajenie, może brak inicjatywy urzędnika sobie życia inaczej? Myślę że zdecydował o tym trafny wybór zawodu, który pozwolił mi zrealizować moje życiowe cele.

Mam możliwość obserwować pracę ludzi różnych zawodów. Spotykałam więcej niezadowolonych niż zadowolonych. Skąd to się bierze, że ludzie, którzy w najlepszej wierze wybrali jakiś zawód, doznają sa wych rozczarowań? Sądzę, że nie zawsze starczyło im charakteru, aby pokonywać przeciwności, nie byli dostatecznie przygotowani praktycznie do pracy i życia. Niekiedy, idąc na kompromisy, uwikłali się w niekorzystne dla siebie układy, inni nadmierną bezkompromisowością i brakiem taktu zrazili do siebie zwierzchników i współtowarzyszy pracy. Jeszcze inni nie umieli pokazać swej wiedzy, zabrakło im inicjatywy. Nadmierny egoizm niektórych nie pozwala im polubić swoich

współpracowników, a więc i pracy z nimi wspólnie wykonywanej.

Myślę jednak, że dla ludzi pozytywnie nastawionych do pracy, ogromnie ważna jest atmosfera, w jakiej ją wykonują. Człowiek to takie stworzenie, że pracuje lepiej dopiętym, pochwalą się niż bitem. Miałam kiedyś szefa, który nie chciał uwierzyć, że nie potrafię wykonać powierzonych mi zadań. Odwoływał się do mojej ambicji. Zawsze skutkowało. Stawałam na głowie, żeby pilną pracę jak najlepiej wykonać i nie zawieść jego zaufania. Dlatego razi mnie w różnych biurach i instytucjach widok szefa bufona, który za skarbą nie poprosi wezwanego pracownika, żeby zechciał na siedząco zreferować daną sprawę. Ta postawa na baczność nie sprzyja nigdy dobremu stosunkom w pracy, ani wydajności. Nikt nie lubi szefa poniżającego podwładnych.

To prawda, że trudno jest nieraz być sprawiedliwym szefem, lecz warto się o to postarać, aby podwładni polubili zakład i pracę.

MARIA KŁOBUDZKA
Poznań

...ale nie ciągle reorganizacje

Ogół ludzi wybiera sobie pracę według własnych upodobań, stopnia wykształcenia i przygotowania zawodowego. To jeden z warunków polubienia swego zawodowego zajęcia na co dzień, zaangażowania i — często — ofiarności. Drugi — to niewątpliwie godziwa zapłata za wypełnianie obowiązków. Ale to nie wszystko i nie najważniejsze.

Bo żeby lubić pracę, trzeba mieć świadomość — przynajmniej ja tak sądzę — stabilizacji i postępu w danej branży. A tak nie bywa zawsze. Z wykształcenia ekonomista — pracuję od kilkunastu lat w specjalistycznym przedsiębiorstwie, wykonującym różne usługi na rzecz handlu, gastronomii i przemysłu spożywczego. Praca — jak w każdej branży — ważna, zawsze pilne zlecenia. Wiele też kłopotów z zaopatrzeniem w potrzebne nam części zamienne. Wszakże nie to jest zmartwienie. Gorzej, że w ciągu tych kilku lat nastąpiło w owym przedsiębiorstwie kilka reorganizacji. Zwłaszcza w minionym pięcioleciu kilkakrotnie zmienialiśmy nazwę, zakres i zasięg działania, a także władzę. Wszystko po to, by odciążyć się w którymś roku od zjednoczenia w Warszawie i przejściu do innego zjednoczenia w jednym z miast wojewódzkich, znów znaleźć zwierzchników w... stolicy.

Tylko ten, kto tego rodzaju reorganizacje przeżywa wie,

ile one kosztują, ile nastroją dodatkowych kłopotów, jak utrudniają pracę, choćby przez narastanie problemów organizacyjnych. O innych kosztach nie będę pisała, bo łatwo je wydedukować. Wiem, że nie tylko nasza branża przeżywa podobne perturbacje. Podobnie było np. w spółdzielczości pracy. A każda kolejna reorganizacja — choć ma wnieść coś nowego — pozwała domniemywać, iż poprzednią przeprowadzono bez przemyślenia i coś „nie wyszło”, skoro znów się zmienia strukturę przedsiębiorstwa. Trudno wówczas mówić o lubieniu pracy, choćby sama w sobie była najprzyjemniejsza i dobrze płatna. A pisząc do redakcji o tym wszystkim nie jestem tak bardzo pewien, czy znów za parę miesięcy (ostatnia zmiana była w II półroczu br.) ktoś nie powróci nam wszystkiego do góry nogami i nie każe znów czegoś zmieniać. Zmieniamy — jeśli to niezbędne. Ale na lepsze.

KRZYSZTOF PALICKI
Poznań

Wszystkim czytelnikom, którzy przesłali do nas swoje wypowiedzi na hasło „Polubić pracę” — serdecznie dziękujemy. Prosimy o dalsze. Wasze refleksje i uwagi wykozystamy w kolejnych publikacjach.

Chłopi — robotnicy

Wahadło wieś — miasto

Najprostszą i najczęściej stosowaną klasyfikacją społeczeństwa jest jego podział na ludność wiejską i miejską. Tymczasem w Polsce prócz klasycznej ludności wiejskiej i miejskiej istnieje jeszcze miast i wsi istnieją jeszcze ponad 2 mln tzw. chłopów-robotników. W niektórych rejonach, w okolicach wielkich aglomeracji, przeszło 50 proc. rolników stale pracuje poza rolnictwem.

JAK PRACUJĄ

Wiele przyczyn złożyło się na powstanie tak pokażnej i stale rosnącej grupy ludności dwuzawodowej, ale dominujące były z pewnością motywy ekonomiczne. Szachownica pół wywołała istniejące po dziś dzień zjawisko przeludnienia wsi; dość powiedzieć, że na 1 rodzinę chłopską przypada w Polsce zaledwie ok. 5 ha grunów rolnych. Równocześnie z przeludnieniem wsi w miastach występował brak siły roboczej. Dawał się on odczuć zwłaszcza w okresie intensywnego uprzemysławiania. W chwili obecnej miasta mniej cierpią na deficyt rąk do pracy, ale w przyszłości niewątpliwie znów odczują go dotkliwie zwłaszcza w usługach. Zwiastuje to przewidywany na najbliższe 5-latkę bilans siły roboczej.

Istotą statusu chłopów-robotników jest niejako praca 2-etatowa — w mieście i we własnym gospodarstwie. Tak, ale przecież fikcją jest mniemanie, że człowiek może do brzo i wydajnie pracować przez 8 godzin w oddalonym mieście, a po przeważnie długim i męczącym powrocie — zajmować się efektywnie uprawą roli. Aby więc utrzymać rolniczą gospodarkę, choćby tylko jako źródło zaspokajania własnych potrzeb żywnościowych — ciężar prac polowych oraz inwentarskich biorą na siebie całe rodziny, przede wszystkim zaś kobiety. Mężczyznachłopów-robotników ogranicza się, poza okresem żniw, do prac charakteru pomocniczych. Układ taki z pewnością nie prowadzi do rozkwitu naszego rolnictwa, nie mówiąc już o społecznych skutkach zamiany ról między mężczyznami, a kobietami.

PERSPEKTYWY „DWUZAWODOWOŚCI”

Następstwa niekorzystne nie świadczą jednak o braku skutków pozytywnych. Owszem — są i takie, przede wszystkim w sferze społeczno-kulturalnej. Wahadłowy ruch ludności

chłopskiej ku miastom stopniowo proletaryzuje naszą wieś i modernizuje ją powoli, ale dostrzegaliśmy. Chłopi-robotnicy przywołani z miast nie tylko nowości typu materialnego — radia, telewizory, pralki, lodówki... Przywożą również nowe wzory zachowań, nowe idee, obyczaje, język, sposób myślenia. Jest swoistym para doksem, że często niewielkie gospodarstwa rolne stały się na wsi pierwszymi oazami nowości i rozsądnymi obywatelami nowoczesności!

Obojętne z jakiego punktu widzenia na zjawisko chłopów-robotników patrzeć — nie sposób lekceważyć, czy nawet pomniejszać ich roli w dotychczasowym rozwoju kraju. Ale czy w zupełnie odmiennych realiach gospodarczych, przy innym, bardziej racjonalnym rozłożeniu priorytetów ekonomicznych i społecznych — jest w Polsce miejsce dla ludności dwuzawodowej?

Dzisiejszy przemysł to nie ten sam przemysł, który 20—30 lat temu był zdolny i skłonny wchłaniać każdą liczbę ludności i postawić ją przy warsztatach. Wówczas liczyła się przede wszystkim ilość. Teraz — inaczej. W większości branż i zakładów pojęcie robotnika uległo znacznemu przewarstwowaniu. Współczesna produkcja jest w mniejszym stopniu dziełem rąk, a w dużo większym — głów. O przydatności do pracy w przemyśle decydują obecnie kwalifikacje, bo ich właśnie wymaga obsługa coraz bardziej zautomatyzowanych, skomplikowanych i wieloczynnościowych maszyn. To samo dotyczy budownictwa — tradycyjnie drugie go wielkiego rynku pracy dla chłopów-robotników.

W równej mierze odnosi się to do rolnictwa. Jeśli ma ono w pełni zaspokajać żywnościowe potrzeby narodu, a nadto stanowić jeszcze źródło wpływów dewizowych — nie ma w nim miejsca na archaizm i pracę na granicy samowystarczalności. Poza nieuchronnymi przemianami strukturalnymi wieś nasza musi się jak najszybciej głęboko zmodyfikować. Owa nowoczesność, to — jak w przemyśle: nasyconie wydajnymi maszynami i znacznie wyższą kulturą rolną. Zarówno do obsługi maszyn, jak i do uprawy ziemi czy hodowli nie wystarczą tylko dobre chęci; potrzebne są jeszcze kwalifikacje.

Nowoczesność — to jedna konieczność naszej gospodarki. Ale jest i druga — wydajność. Poza wszelkimi innymi czynnikami sprzyjającymi jej wzrostowi — niezbędne jest pełne, maksymalne skoncentrowanie się na wykonywanej pracy. Czy po chłopie-robotniku można się tego spodziewać?

CZY ZOSTANĄ NA WSI

Zastanawiając się nad praktycznym sensem dalszego istnienia ludności dwuzawodowej nie należy pominąć jeszcze jednego aspektu. Chodzi o transport, wcale niekoniecznie w związku z jego obecną, trudną sytuacją. Oto przeprowadzone badania dowiodły, że nakłady ponoszone na przewóz do pracy i z pracy chłopów-robotników, przy odległościach, przekraczających 20 kilometrów w jedną stronę — są z ekonomicznego punktu widzenia nieuzasadnione. A skądinąd wiadomo, że znaczna część ludności dwuzawodowej pokonuje co dzień znaczne odległości — nie większe odległości niż 40 km.

Patrząc perspektywnie, czy to z punktu widzenia przemysłu i budownictwa, czy to rolnictwa, czy wreszcie transportu — widać, że w przyszłości ani w mieście, ani na wsi, ani w komunikacji nie będzie zbyt wiele miejsca dla

Dokończenie na str. 4
TOMASZ JEZIORAŃSKI

Wykopaliska w Budapeszcie



Na terenie budowy nowego osiedla mieszkaniowego w Budapeszcie trwają prace archeologiczne nad odkrytymi tu ruinami rzymskiego obozu wojskowego i otaczającego go miasta. Na zdjęciu: ruiny łaźni z III wieku naszej ery. Fot. — CAF

Opera Poznańska dość długo czyniła przygotowania do wystawienia „Legendy Bałtyku” Feliksa Nowowiejskiego. Chciano bowiem godnie uczcić 50 rocznicę jej pierwszej premiery, która odbyła się w 1924 roku na tej samej zresztą scenie. Roczne opóźnienie zostało spowodowane nie zawinioną przez dyrektora Opery koniecznością zmiany repertoriów planów. W końcu jednak doszło do owej jubileuszowej premiery 13 września i choć jest to pora porażająca dopiero pełnię sezonu artystycznego, widownia Opery była dość szczerze obsadzona. Dobrze to świadczy o naszej publiczności, iż takim zainteresowaniem darzy rodzimą twórczość. Nowowiejskiego można bowiem uważać za kompozytora poznańskiego z tej racji, że w Poznaniu właśnie spędził najdłuższą i najplodniejszą część swego pracowitego życia.

OPERA

Perspektywy „Legendy Bałtyku”

a w czasie okupacji dopisał nawet do trzech istniejących już aktów, czwarty. Ambicją twórcy, wspieraną zresztą przez wielbicieli jego talentu, było bowiem nadanie „Legendzie” rangi opery narodowej. Patrząc dziś na owo dzieło z perspektywy czasu, zdajemy sobie sprawę, iż zarówno w warstwie muzycznej jak i fabularnej, pierwiastek narodowy jest zbyt wadliwy, by mógł udźwignąć pokładane w utworze nadzieje.

Realizatorzy aktualnej premiery poznańskiej podeszli zatem do „Legendy” bez zbędnej nabożności. Przede wszystkim dokonali radykalnych cięć skracających czas trwania opery o blisko półtorej godziny a pozostawione tworzywo sprowadzili do trzech aktów. Zabieg ten z całą pewnością zlikwidował wiele długich i niezgrabnych fragmentów, ożywił nieco tempo rozwoju akcji statycznego lib-

retta. Z drugiej zaś strony, zacięśnione tym sposobem wymiary przedstawienia kolidują z domniętaną w muzyce monumentalnością, nie mieszczącą się nie jako w zakreślonych jej nowych granicach.

Oryginalna 3,5-godzinna wersja „Legendy Bałtyku” jest niewątpliwie dla współczesnego odbiorcy zbyt rozległa. Skondensowanie jej jest więc wskazane, co przecież praktykuje się z pożytkiem dla wielu innych dzieł. Wydaje się, iż to, co zaprezentowała nam Opera Poznańska, jest optymalnym rozwiązaniem tego problemu. Znalezione odpowiednio dla przeznaczonej do skrócenia opery napotyka zawsze na tak podstawową trudność, jak ścisły związek muzyki z tekstem słownym. Chcąc skrócić libretto „Legendy”, odrzucając mniej istotne jego wątki i nie macąc przy tym logiki przebiegu akcji, mu-

śmy liczyć się z tym, że w muzyce warstwie powstanie z tego przypadkowa składanka o trudnej do zaakceptowania „formie”. Nie będzie ona bowiem oparta na kanonach rządzących strukturami dźwiękowymi w ramach stylu, czy stylów, jakimi posłużył się kompozytor. Jeśli natomiast z całości materiału opery skonstruować by, powiedzmy dwugodzinną muzykę o logicznym przebiegu napięć, spójną dramaturgicznie, wtedy niestety nie sposób wyobrazić, co stałoby się z librettem...

Pierwszą możliwość zastosowania realizatorów omawianej premiery i było to — powtarzam — najlepsze wyjście w obecnym stanie rzeczy. Druga wydaje mi się jednak bardziej interesująca i dająca większe szanse przetrwania dzieła, bądź co bądź muzycznego. Tylko, że wtedy trzeba by — co już wcześniej postulował Wiesław Kiser — rzeczywiście na pisać nowe, oczywiście oparte na dotychczasowej fabule i pozbo-

wione owych pseudorealistycznych tendencji libretto. Taki trud na leżało by podjąć nie tylko ze względu na pamięć o dawnym zasługach kompozytora, lecz także mając na uwadze realną wartość jego muzyki, posiadającej na długo jeszcze wystarczającą siłę przyciągania.

Na razie Opera Poznańska dołożyła wszelkich starań, by godnie uczcić 50-lecie „Legendy Bałtyku”, obsadzając potrójnie, a w jednym wypadku poczyniła wszystkie role przez czołowych solistów. Podczas pierwszego spektaklu premierowego 13 września wystąpili: Józef Kolesiński (Domon), Andrzej Kizewetter (Mestwin), Barbara Zagórzanka (Bogna), Zofia Baranowicz (Swatawa), Władysław Wdowicki (Tomir) i Albin Fechner (Kuno). Baletową wersję postaci Domona odtworzył Stanisław Wojt.

ANDRZEJ SATURNA

„Legenda Bałtyku” — opera w 3 aktach. Muzyka: Feliks Nowowiejski; libretto: Krystyna Chudowska wg K. Jeżewskiej i W. Szalay-Groele; kierownictwo muzyczne: Mieczysław Dondajewski; reżyseria: Stawomir Zerdzicki; scenografia: Władysław Wigóra; choreografia: Barbara Kasprowicz; przygotowanie chóru: Henryk Górski i Jolanta Doda-Komorowska. Premiera: 13 i 14 września 1975 r.

Rekrut Patrycja Hearst

O.K., macie mnie. Nie strzelajcie, pójdę z wami — takie były pierwsze słowa Patrycji Hearst, ujętej przez FBI po trwających półtora roku poszukiwaniach. Obecnie Patty, 21-letnia latorośl słynnego amerykańskiego rodu multimilionerów i magnatów prasowych, siedzi w areszcie w San Francisco. „Najbardziej zagadkowe porwanie w historii Ameryki” pozostaje wciąż zagadką. W dalszym ciągu nie wiadomo, jak wytłumaczyć dziwną metamorfozę milionerówny, która — po uprowadzeniu jej w lutym ub. r. w San Francisco — przysłała do porywaczy i mimo postawienia na nogi całego aparatu policyjnego w USA — pozostawała do tej pory nieuchwytna.

Wtedy, wieczorem 4 lutego 1974 roku, do willi zamieszkiwanej przez Patty i jej narzeczonego, Stevena Weeda, wdaruło się dwóch nieznanych osobników. Obezwładnili Stevena — dziennika San Francisco — prezentowały na drugi dzień efektowne zdjęcia narzeczonego z podbitym okiem — i wywieźli Patrycję do czekającego samochodu.

Sięce Stevena pozostały przez parę dni główną, bo jedyną atrakcją — porywacze zachowywali milczenie. Gdy się wreszcie odezwali, wyszło na jaw, że Patrycję porwał „Symbiotyczna Armia Wyzwolenia” (SLA). Organizacja o nazwie, która zmusiła wielu redaktorów dyżurnych do szperania w słownikach języków obcych, była przedtem praktycznie nieznaną nawet w kręgach hippisowskiej „subkultury” w Kalifornii. Zdaniem policji w skład SLA, małej maoistowskiej grupy, nie wchodzi nigdy więcej niż 25 ludzi. Byli wśród nich biali i Murzyni. Murnym był też przywódca grupy, Donald Defreeze, b. więzień o pseudonimie „Cinque”, który w komunikatach do rodziny porwanej Patty tytułował się skromnie „generałem feldmarszałkiem SLA Cinque”.

Porywacze zażądali za uwolnienie ofiary okupu, ale — nie dla siebie. Ojciec Patrycji, Randolph Hearst, miał „zakupić” artykuły żywnościowe o wartości 70 dolarów dla każdego z pozostałych w ubóstwie mieszkańców stanu Kalifornia. Stan Kalifornia — wbrew przyjętym gźieniedzie u nas opiniiom — nie jest widać zamieszany przez milionerów wyłącznie, gdyż obliczono wówczas oficjalnie, że papa Hearst musiałby wydać na jedzenie ponad 400 milionów dolarów. Papa zaofiarował dwa miliony

z majątku własnego i fundacji. Potem, na życzenie porywaczy, sumę tę podniesiono do 6 milionów. Akcja rozdziału zajęła się specjalnie powołany komitet „People in Need” („Ludzie w potrzebie”). Zorganizowano w mieście 3 punkty rozdzielcze, wydano 150 000 paczek żywnościowych. Rodzina Hearstów mogła oglądać wstrząsające, niespotykane na co dzień obrazy kalifornijskiej nędzy — a także zwykłego cwaniactwa, bo paczki wręczano każdemu, kto się zgłaszał. Nie było jej natomiast dane w dalszym ciągu zobaczyć Patrycji.

Od porywaczy nadchodzili co jakiś czas nagrane taśmy magnetofonowe z nowymi żądaniem. Do jednej z nich załączono przedarte na pół prawo jazdy Patrycji. Dało to asumpt do podejrzenia, iż porwanie zostało przez nią samą sfingowane. Jak zeznali świadkowie porwania, uprowadzona późnym wieczorem dziewczyna miała na sobie tylko płaszcz kąpielowy — nie było więc jasne, kiedy zdążyła, szarpnięciem z porywaczami, zabrać prawo jazdy. Na to pytanie nie znaleziono odpowiedzi do dzisiaj.

Na taśmach nagranych także wypowiedzi Patty. Z początku prosiła o pomoc, robiła wrażenie wystraszonej. Potem ton nagle się zmienił. Wspominała coś o tym, iż uczy się obchodzenia z bronią. Wreszcie — po spełnieniu przez rodzinę warunków porywaczy — Patrycja oświadczyła, że dano jej do wyboru: wrócić do domu, albo zostać w szeregu organizacji i walczyć o wyzwolenie wszystkich uciskanych Ameryki. Zdecydowała zostać i walczyć. Jest teraz rekrutem SLA o rewolucyjnym pseudonimie „Tania”. Wiadomość tę Patrycja oświadczyła rodzinie, nazywając swego ojca „kapitałistyczną świnia” i „klamcą”. Znalazła również ciepłe słowa dla narzeczonego, który okazał się „świnia opętana seksem”.

Rodzina jednak nie chciała wierzyć, że metamorfoza Patty jest prawdziwa. Twierdziła, że porywacze zmusili ją do takiej wypowiedzi, że poddano ją działaniu narkotyków, praniu mózgu.

Wkrótce potem dokonano napadu na bank w San Francisco. Bandyci — wbrew regułom, przewidzianym na takie okazje — nie byli zamaskowani. Zainstalowane w banku kamery telewizyjne wykonały setki zdjęć sprawców. Wśród nich była również Patrycja z automatem w ręku. Rodzina nie wierzyła nadal: twierdziła, że inny uczestnik grupy trzymał Patty na muszce, że działała pod przymusem. Sama Patrycja oponowała gwałtownie przeciw tej teorii w nowej taśmie magnetofonowej. Nikt z towarzyszy nie musiał kierować przeciw niej broni. Jest przecież żołnierzem rewolucji, napadu na bank dokonano „dla sprawy ludu”.

Cała historia, dotąd o charakterze szopki, w maju 1974 przeobraziła się w tragedię. Policja otoczyła wówczas dom w dzielnicy murzyńskiej Los Angeles, zamieszkaną przez jakąś podejrzaną grupę. Mieszkańcy nie chcieli się poddać, strzelali z okien. Wywiązała się regularna bitwa, w domu wybuchł pożar. Gdy policja wdaruła się do środka, zastała tylko 6 trupów. Wśród zgwałconych zwłok zidentyfikowano „feldmarszałka” Defreeze. Patrycji nie było.

Udało się ją ująć dopiero obecnie, po akcji niespotykanych rozmiarów, w czasie któ-

rej policja przeszukała 30 000 świadków i poświęciła 280 000 godzin pracy na poszukiwania. Patrycję zaaresztowano wraz z czwórką jej współtowarzyszy w odległości zaledwie 16 kilometrów od miejsca, gdzie nastąpiło porwanie.

Czy Patrycja zechce obecnie powrócić do rodziny? Czy też będzie kontynuować swą „rewolucyjną” karierę? Oskarżenia przeciwko niej liczy 16 punktów — w tym zarzut nielegalnego posiadania broni i udziału w napadach rabunkowych. Maksymalna kara, jaką jej grozi, to dożywocie. Sędzia nie zgodził się na razie na zwolnienie za kaucją — zraził go fakt, iż Patrycja po aresztowaniu określiła swój zawód jako „city guerilla” — partyzantka miejska. Można jednak ufać, że Patrycji nie zabraknie dobrych adwokatów, a w razie potrzeby dobrych psychiatrów. Rodzina odwiedziła ją już w więzieniu — z wielkim bukietem żółtych róż. „Ona jest przede wszystkim ofiarą porwania” — oświadczyła matka, Catherine Hearst. „Odtąd nie uczyniła niczego z własnej woli”.

HANNA HARTWIG

„Heloiza”

ciągle groźna

Huragan „Heloiza”, który od kilku dni szalał w strefie Morza Karaibskiego wtargnął na stały ląd w rejonie między Fort Walton a miastem Panama w zachodniej części Florydy.

Pierwsze doniesienia wskazują na poważne straty materialne. Wichura zerwała wiele dachów, przewracała domy, zniszczyła sieć elektryczną. Nie ma dotychczas ofiar w ludziach, ponieważ władze zarządziły ewakuację ludności wzdłuż pasa wybrzeża. Tropikalna ulewa, która towarzyszy burzy zrodziła niebezpieczeństwo powodzi na Florydzie i w sąsiedniej Alabamie.

„Heloiza”, której siła nadlądem słabnie, posuwa się obecnie w kierunku północnym tzw. „szlakiem zniszczenia” — który kilkakrotnie był już poprzednio nawiedzany przez tego rodzaju klęskę żywiołową. (PAP)

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej — w działaniu

Zgodnie z nowym podziałem administracyjnym, działa już 49 zarządów Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Organizacje nowych zarządów przeprowadzono sprawnie dzięki ofiarności aktywności Towarzystwa. W każdym starym województwie, które odwiedziłyśmy, pracownicy etatowi zarządów zazwyczaj tego lata nie wykonywali urlopów, prowadząc prace organizacyjne i w nowych województwach. Nowe zarządy otrzymały od „starych” zarządów, jak na przykład w Bydgoszczy, również pomoc lektorską i finansową.

Oczywiście, dobry start do działalności w nowych województwach w poważnym stopniu zależny był od aktywności byłych zarządów powiatowych. Potwierdza to przykład Elbląga: tamtejszy Zarząd Powiatowy zajmował czołowe miejsce w województwie i należał do najaktywniejszych zarządów w kraju.

Po wakacyjnej przerwie wznowiono w Krakowie roz-

mowy z kandydatami na studia religioznawcze. Tamtejszy Instytut Religioznawstwa przyjmuje na dwuletnie Studium Specjalistyczne w zakresie religioznawstwa dla studentów, którzy ukończyli dwa lata studiów na dowolnym kierunku szkół wyższych. Studia religioznawcze przebiegają równolegle ze studiami macierzystymi.

Obok studiów stacjonarnych Instytut prowadzi podyplomowe studium filozoficzno-religioznawcze, którego program nauczania realizowany jest w ciągu trzech semestrów. Studium umożliwia absolwentom wszystkich szkół wyższych, a szczególnie pracownikom kultury i oświaty, uzupełnienie kwalifikacji w zakresie filozoficzno-religioznawczym, będąc jedną z obowiązkujących form dokształcania podyplomowego.

W okresie letnim wielu lektorów TKKS pracowało intensywnie, wygłaszając pogadanki na tematy interesujące wczasowiczów i turystów. W województwie gdańskim objęto tą akcją również kolonie młodzieżowe w Jastrzębiej Górze. Przeprowadzono kurs dla przewodniczących klubów młodych racjonalistów. W okresie letnim lektorzy TKKS wygłaszali w województwie gdańskim około 70 odczytów miesięcznie. (sf)

Zmarł

„franciszkanin z Bourges”

W szpitalu w Metz zmarł Alfred Stanke, zwany przez byłych uczestników francuskiego ruchu oporu „franciszkaninem z Bourges”. Alfred Stanke urodził się w 1904 roku w Gdańsku, gdzie był członkiem Zakonu Franciszkańskiego i gdzie mieszkał do wybuchu drugiej wojny światowej. Wcielony do Wehrmachtu, został przydzielony jako sanitariusz do szpitala więziennego w Bourges, w środkowej Francji. Alfred Stanke w latach 1942 — 1943 uratował kilkuset więźniów — bojowników ruchu oporu, przenosząc ich pod pozorem choroby zakaźnej na oddział szpitalny, a następnie organizując im ucieczkę.

Przed kilku dniami Alfred Stanke przybył do Francji, by wziąć udział w premierze filmu, którego fabułę oparto na jego wojennej biografii i współpracy z ruchem oporu. W ubiegły piątek — w celi klasztoru w Selestat — „franciszkanin z Bourges”, został mocno poparzony, gdy jego pośladki zajęło się od pożaru. Mimo wysiłków lekarzy, Alfred Stanke zmarł pięć dni później. (PAP)

Okolicznościowa moneta 20-złotowa

W celu upamiętnienia Międzynarodowego Roku Kobiet, Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dniem 25 września br. okolicznościową monetę 20 zł ze stopu miedzi-niklowego. Na monecie zamieszczony jest wizerunek głowy kobiety ze znakiem Międzynarodowego Roku Kobiet w formie stylizowanego gołębka pokoju.

Projektowała monetę artystka rzeźbiarka Anna Jarnuszkiewicz. (PAP)

Nowe przedszkola w województwie konińskim

Dwa nowe przedszkola otrzymają jeszcze w tym roku mali mieszkańcy Konina. W jednym, Zakładowego Zespołu Elektryczni dobiegają obecnie końca prace wykończeniowe. Drugie, z prefabrykowanych elementów drewnopodobnych, ma zostać zmontowane do końca br. Trzy takie same przedszkola z prefabrykowanych elementów zmontowane zostaną w przyszłym roku w Sempolnie, Słupcy i Turku. W Turku trwa też budowa systemem tradycyjnym zakładowego przedszkola ZPJ „Miranda” — a w przyszłym roku rozpocznie się budowę dwóch przedszkoli w Kole i Koninie. (PAP)

SPORT-SPORT

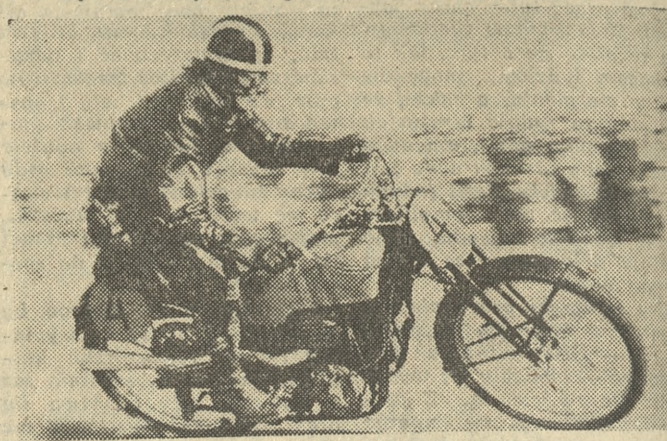
„Unia” i „Głos” zapraszają: 28. IX godz. 13.30

II Memoriał Jerzego Mielocha

60-letni Motoklub Unia oraz 30-letni „GŁOS WIELKOPOLSKI” zapraszają serdecznie wszystkich sympatyków wyszczególnionych na trawie, na niedzielne zawody (28 bm.) o II Memoriał Jerzego Mielocha. Początek o godz. 13.30, miejsce — tor na Woli. Obsada tegorocznych zawodów będzie silniejsza niż przed

Unii, a całość zakończy główny bieg memoriałowy, w którym wystartuje ośmiu najlepszych zawodników niedzielnej imprezy.

Zwycięzca Memoriału otrzyma puchar ufundowany przez wdowę po Jerzym Mielochu, zdobywca II miejsca — puchar „Głosu”, III — przez Zarząd Okręgu PZMot.



Jerzy Mieloch

Fot. — K. Przychodzik

rokiem. Wystąpią motocykliści z kilku państw (w ubr. je dynie z NRD). Faworytem i zapewne głównym magnesem, który przyciągnie na wolski tor wielu sympatyków tego sportu w Poznaniu, będzie 3-krotny zdobywca „Złotego Kas ku”, doskonale znany naszej publiczności Holender — Tjipko Oldenburger. Wraz z nim do Poznania przyjedzie inny zawodnik „kraju tulipanów” — Niels Christensen. Poza tym na starcie zobaczymy Szwajcara Maxa Morfa oraz kilku nastu motocyklistów z NRD. Niespodzianki oczekiwać można ze strony 10-osobowej ekipy czechosłowackiej. Na jej czele stoi doskonały Pavel Bobach — mistrz USA w crossach.

Polskę reprezentować będą zawodnicy Motoklubu Unia Poznań. Wystartuje ich najprawdopodobniej siedmiu ze zwycięzcą pierwszych ubiegłorocznych zawodów Janem Kwiatkowskim. Uczni on zapewne wszystko, aby wypaść jak najlepiej, podobnie jak jego koleś: Czesław Molik, który pojedzie na „Honda”, Franciszek Kulas — na nowej maszynie CZ-Special czy Marian Sobczak.

W sumie rozegranych zostanie dziewięć biegów. Pięć eliminacyjnych w klasie 250 ccm i jeden w klasie 500 ccm. Ostatnie trzy biegi przeprowadzone zostaną z udziałem maszyn obydwu klas z wyrównaniem. Bieg nr 8 (przedostatni) będzie biegiem 60-lecia

Bilety na niedzielne zawody można już kupować w sekretariacie Unii, ul. Grobla 30, codziennie w godzinach 10—17. MPK uruchomi do datkowe autobusy. Działacze Unii czynią starania, aby przynajmniej część pojazdów mogła udać się na Wole sprzed Stadionu Warty im. 22 Lipca, gdzie około godz. 12.40—12.45 zakończy się mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Lech — GKS Tychy. W imieniu wieloletniego rzeszy miłośników sportu motocyklowego liczymy, że MPK uwzględni w niedzielę ich życzenia.

Bardzo wielu poznaniaków do dzisiaj pamięta Jerzego Mielocha. Był zawodnikiem Unii, sportowcem, z którego całe miasto było dumne. Rozpoczął startować jako zaledwie 16-letni chłopiec i już przed I wojną odniósł wiele sukcesów w kraju i poza jego granicami. Jako pilot uczestniczył w kampanii wrześniowej, dostał się do Rumunii, skąd po blisko półrocznej ciężkiej chorobie powrócił do kraju. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, po którym znalazł się w niewoli. Lata powojenne począwszy od Grand Prix Śląska i Grand Prix PZM w Sopocie przynosiły mu wiele zwycięstw i olbrzymią popularność. Był nie dościgniony zwłaszcza na torze trawiastym na Woli, gdzie zwyciężał w doskonałym stylu, zdobywając m. in. 6-krotnie „Złoty Kask”. To przede wszystkim on ścigał na Wole niekiedy nawet i 100 000 widzów!

Po kilku poważnych wypadkach, urazach, kontuzjach Mieloch zmarł przedwcześnie w nocy z 3 na 4 października 1957 roku. Trudno było chyba o lepsze uczczenie jego pamięci niż w formie imprezy sportowej. Niespełna rok temu 15 września 1974 zawody o Memoriał J. Mielocha przeprowadzono po raz pierwszy. Skład startujących w tegorocznych — o czym piszemy powyżej — zawodach, świadczy o tym, iż impreza przyjęła się i że poznaniacy będą mogli obserwować coraz ciekawsze, bardziej zacięte pojedynki motocyklistów krajowych i zagranicznych. Który z nich okaże się godnym następcą Jerzego Mielocha — uśpianego sportowca i Polaka?

A. K.

Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów zakończone

W Moskwie zakończyły się wtorek mistrzostwa świata i Euro py w podnoszeniu ciężarów. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja ZSRR przed Bułgarią i Polską. W ostatnim dniu startowało 12 zawodników wagi superciężkiej. Na występ najsilniejszych oczekiwano tu z niecierpliwością licząc na wielkie emocje. Spodziewano się ich po pojedynku 5-krotnego mistrza świata oraz 69-krotnego rekordzisty świata 33-letniego Wasilija Aleksiejewa (ZSRR) — 427,5 kg (187,5 + 240), 2. Gerd Bonk (NRD) — 422,5 kg (180 + 242,5), 3. Christo Placzkow (Bułgaria) 420,5 kg (195 + 225).

Zwycięstwo H. Synoradzkiego

21 bm. w Rzeszowie rozegrana została eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski. Wyścigi rozegrane zostały na zamkniętej trasie ulicznej o długości 2250 metrów, przy czym dla kategorii 50 ccm trasa liczyła 7 okrążeń, dla 125 i 175 ccm — 15 okrążeń oraz dla 250 ccm — 20 okrążeń.

Wyniki poszczególnych kategorii motocykli: klasa do 50 ccm (6 startujących): 1. Jerzy Niecyporenko — AMK Gliwie, klasa do 125 ccm (14 startujących): 1. Henryk Synoradzki — Motoklub Unia Poznań, klasa do 175 ccm (16 zawodników): 1. Lech Bargiel — SKS Cresovia Białystok, klasa do 250 ccm (14 startujących): 1. Andrzej Szymański — AZS Warszawa.

W punktacji klubowej zwyciężył AZS Warszawa — 60 pkt. przed SKS Cresovią Białystok i Avią Świdnik po 51 pkt. (PAP)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

Centrala P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 20 bm. stwierdzono:

Liga polska: 40 roz. z 13 traf. — wygr. po 4.392 zł; 821 roz. z 12 traf. — wygr. po 214 zł; 7.326 roz. z 11 traf. — wygr. po 23 zł; 32.032 roz. z 10 traf. — wygr. po 5 zł. Liga angielska: 3 roz. z 13 traf. — wygr. po 90.917 zł; 122 roz. z 12 traf. — wygr. po 2.235 zł; 850 roz. z 11 traf. — wygr. po 320 zł; 6.562 roz. z 10 traf. — wygr. po 41 zł.

Chłopi — robotnicy

Dokończenie ze str. 3
chłopów-robotników. Szcześliwy zbieg okoliczności, którym w tym przypadku jest symbioza interesów podstawowych działań gospodarki sprawa, że likwidacja tej warstwy społecznej przebiegać może naturalnie, bez wstrząsów i administracyjnych posunięć. Warto tylko postawić pytanie: jaką drogę życiową wybiorą początkujący dziś chłopci-robotnicy i ich potencjalni naśladowcy? Czy pozostaną na wsi, czy też raczej porzucą ją wybierając status robotnika? Ale — podkreślmy to wyraźnie — nadmierny odpyw młodego wieku wsi był i będzie procesem o skutkach negatywnych dla rolnictwa.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

HUMOR I SATYRA



— A widzi pani, wystarczy trochę mocniej zakręcić kran i już nie kopie...

W WOLNĄ SOBOTĘ SKLEPY „SPOŁEM“ CZYNNE

W dniu 27 IX 1975 otwarte będą wszystkie sklepy przemysłowe w godz. 10—16

5349-K1

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ - 27 WRZEŚNIA BR.

- **POGOTOWIE RTV**
 - ZURIT, ul. Kramarska 18 od 10—18
 - Spółdzielnia „TELETECHNIKA”, ul. Paderewskiego 8 od 10—16
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
 - P. P. POLMOZBYT, ul. Tatrzańska 1/5 od 9—17
- **USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
 - Spółdzielnia FOTOS, pl. Wolności 9 od 15—19
- **POGOTOWIE SZKLARSKIE**
 - Spółdzielnia CZYSTOŚĆ, pl. Waryńskiego 8 od 9—13
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
 - Spółdzielnia UNIVERSUM, ul. Mielżyńskiego 23 od 10—18
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
 - Spółdzielnia Fryzjersko - Kosmetyczna, al. Marcinkowskiego 14, Szkolna 11, 27 Grudnia 12, pl. Wielkopolski 8, Błękitna 1/7, Dąbrowskiego 102, Dąbrowskiego 25, Kraszewskiego 8, Grunwaldzka 13, Rycerska 35, Głogowska 48, Głogowska 96, Dzierżyńskiego 107, Dzierżyńskiego 175, Os. Jagiellońskie pawilon.
 - ZAKŁADY CZYNNE od 7—22
 - prywatne zakłady fryzjerskie (wszystkie) czynne od 8—18
- **W DNIU 28 WRZEŚNIA BR. (niedziela)**
 - czynne będą jak w każdą niedzielę dyżurne stacje obsługi samochodów, punkty Spółdzielni Pracy FOTOS, Spółdzielni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej, Spółdzielni UNIVERSUM (pogrzebowe) oraz pogotowia RTV ZURIT. 5349-K1

Wózki dziecięce poleca za kład ślusarski, Konin, Dąbrowskiego 2. 1403-K2

Praca ● Nauka

Malarzy i uczniów przyjmie. Łysak, Roosevelt 10 m. 3. 25521g

Przyjmie kierownictwo prywatnej budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23004g.

Uczennice przyjmie Pracownia Modniarska, Urszula Mizerska Opalenica, Farna 1. 1192p

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych, instalacyjnych, maszynowych, oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmie, szczegółowych pisemnych informacji udzieli la — „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8. 2104-K2

Samochody

Silnik Skody 1102, po kapitalnym remoncie, części sprzedam. Poznań, ul. Skwierzyńska 38 Mizerska, niedziela. 1193p

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem (członkowie SM) poszukuje pustego pokoju z urywaniem kuchni. Tel. 673-487. 23537g

Dla spokojnej studentki i roku medycyny poszukuje pokoju jednoosobowego (ewent. dwuosobowego) najchętniej w nowym budownictwie. Poznań, Os. Jagiellońskie 17 m. 28, tel. 703-64. 25120g

Kupię mieszkanie własnościowe M-6, M-5, najchętniej Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24808g.

Kulturalny, niepalący z 15-letnim synem poszukuje pokoju z wygodami. Oferty opisem warunków „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23038g.

Swinoujście — mieszkanie spółdzielcze M-4 (3 pokoje) zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Barbara Kapala, Marchlewskiego 47, 62-041 Puszczykowo 3. 23467g

Pokój z kuchnią nowe budownictwo 41 m² centrum II ptr. (windy) zamienię na 2 lub 3 pokoje nowe budownictwo — do III ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23136g.

Swarzędz zamienię pokój z kuchnią na podobne względnie jeden pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23229g.

Radom śródmieście samo dzielne mieszkanie z wygodami zamienię na mieszkanie Poznań. Oferty telefon, Poznań, 331-950 lub „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23191g.

Pani pracująca i ucząca się pilnie poszukuje pokoju jednoosobowego zaraz, dzielnicą Jeżyce lub Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23215g.

Katowice! Mieszkanie dwupokojowe komfortowe, kwaterekowe (telefon), zamienię na podobne w Poznaniu. Listy: Buro Ogłoszeń, Katowice, dla „7615”. 2165-K2

Kupię natychmiast w Poznaniu typu M-1, M-2, M-3 również stare budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23220g.

M-4, 47 m² parter Os. Kraju Rad zamienię na podobne do III ptr. na Winogrodach lub Jeżycach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23219g.

Młody pan poszukuje samodzielnego pokoju jedno lub dwuosobowego najchętniej w willi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23227g.

† Dnia 23 września 1975 r. zmarł w Bogu po długich cierpieniach, nasz ukochany i drogi mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

JÓZEF FURMAŃCZAK

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

25553g

† Dnia 24 września 1975 r. zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy 72 lata, moja najukochańsza żona, nasza najtroskliwsza mamusia, teściowa, siostra i babcia, sp.

BRONISŁAWA ZWOLSKA

z domu NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kadłubka 8 m. 10. 25627g

P. P. POLMOZBYT

W POZNANIU, UL. GORYŚLAWA 9

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż n/w samochodów:

- 1) DACIA 1300, nr silnika 088016, stan licznika 20.759, rok prod. 1974, cena wywoławcza 136.000,—
- 2) DACIA 1300, nr silnika 104702, stan licznika 9.881, rok prod. 1975, cena wywoławcza 148.920,—
- 3) FIAT 125p/1300, nr silnika 89673, stan licznika 24.671, rok prod. 1973, cena wywoławcza 125.775,—
- 4) FIAT 126p, bez nr., stan licznika 437, rok prod. 1975, cena wywoławcza 66.037,—
- 5) FIAT 126p, nr silnika 4273604, stan licznika 25.133, rok prod. 1974, cena wywoławcza 53.751,—

Przetarg odbędzie się dnia 11 października 1975 r. o godz. 9 w siedzibie naszego przedsiębiorstwa. Samochody można oglądać na terenie naszego przedsiębiorstwa w dniu 4. 10. 75 od godz. 9 do 12. O kupno w drodze licytacji mogą ubiegać się osoby prywatne które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rękojmi na nasze konto bankowe 1221-6-4094 NBP IV O/M w Poznaniu najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10. Ceny na wspomniane samochody będą obniżone poz. 1 do 3 o 30 proc. pozycja 4 i 5 o 20 proc.

Wadium wpłacone z I przetargu zachowują wartość na II przetarg.

PP Polmozbyt nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedawanych samochodów.

5346-K1

UWAGA - MIESZKAŃCY WINOGRAD I OKOLIC!

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE W NOWO OTWARTEJ PRZYCHODNI LEKARSKO - SPECJALISTYCZNEJ NA WINOGRADACH OSIEDLE PRZYJAŹNI — PAWILON 141 B/WYŁOM

CZYNNY JEST GABINET STOMATOLOGICZNY,

w którym wykonujemy wszelkie zabiegi związane z usuwaniem i leczeniem zębów oraz protezowaniem jamy ustnej.

GABINET CZYNNY JEST CODZIENNIE W GODZINACH 8 — 20 W SOBOTY OD GODZINY 8 — 18

O R A Z

GABINET CHORÓB KOBIECYCH

CZYNNY W PONIEDZIAŁKI, WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH OD 14 — 20.

5003-K1

Kupno ● Sprzedaż

Wzrosty starodawne i stojące kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23889g.

Sprzedam antyczne, krzesła, blurko, porcelanowe, jesionowe. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23889g.

Szablę polską, przedwojenną, lancę ułańską, siekierę wojkową, strzemię, munsztuki, starą broń wszelką, szablę, szpadę, pałasz kupię. Dokładne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24204g.

Sprzedam balans, sztanecznik i kompresor. Poznań, Os. Oświecenia 97 m. 3. 23803g

Sprzedam ciążnik Zetor 25 A z częściami zamiennymi w bardzo dobrym stanie. Wacław Kosmecki Zieloniec koło Wrześni. 1191p

Sprzedam maszynę do pisania walizkową Erica — 7.000,— zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25528g.

Sprzedam tanio szafę do odzieży w dobrym stanie, telefon 708-79. 24432g

Sprzedam okazjonalnie mini kalkulator 12-działaniowy prod. RFN z gwarancją, zasilaczem sieciowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24786g.

Sprzedam piec c.o. ES-KA 1,6 m². Nowakowskiego 34. 23235g

Dnia 21. 9. 75 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, zięć, przeżywszy lat 29

WOJCIECH MAŁECKI

funkcjonariusz MO

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. 9 br. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim żalu

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Dzierżyńskiego 106 m. 13. 24-B

Dnia 21 września 1975 r. zmarł

FELIKS FIGELAK

nasz były długoletni, sumienny i oddany pracownik

Rada Zakładowa — Dyrekcja — OOP i pracownicy Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM w Poznaniu 1656-K3

Dnia 22 września 1975 r. zmarła w Bogu nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73

IRENA MARCINIAK

z BOGUCKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Żurawia 13. 23048g

† Dnia 23 września 1975 r. zmarła w Panu, nasza kochana matka, babcia, prababcia i ciocia, żyła lat 90, sp.

MICHALINA WRZESZCZ

z domu MOCNIEJSZA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

25554g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 września 1975 roku, zmarła po długiej chorobie nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.

IRENA KOŁODZIEJCZAK

z domu BARTZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pełna smutku

rodzina

25556g

† Dnia 22 września 1975 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana, jedyna mama, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 84

STANISŁAWA HUCHWAJDA

Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Obrzańska 4 m. 12 25626g



Niezmienna — pewna i szczęśliwa Poznańska Gra Liczbowa
„KOZIOLKI”
Wysokie wygrane, samochód — nagrody!
5374-K1

W dzielnicy — Grunwald — Jeżyce — Górczyn — Dębica i na peryferiach polecam wille do kupna jedno i dwurodzinne z ogrodami, szklarniami, cennych dostępnych. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 24852g

Kupię teren nad jeziorem z lasem, odosobniony. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22406g.

Dom jednorodzinny (5 po kol. kuchnia) budynek gospodarczy, działka 12 arów w Gnieźnie — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 3878-G. 2166-K2

Sprzedam tanio dwa domy (mieszkanie wolne) z dużym ogrodem. Właściciel Józef Jurga Podrzedzie koło Pniew, woj. poznańskie. 22801g

Wypozyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 22198g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski. Tel. 740-87. 22641g

WSP „Usługa” poleca uszczelnianie okien taśmą aluminiową. Zgłoszenia — Mickiewicza 27 m. 1, tel. 479-81. 22323g

● **Matrymonialne**
Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” kod 61-707 Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 22980g

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — g. 19 Występ gościny Wrocławskiego Teatru Pantomimy.
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI — g. 19 przedstawienie zamknięte „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA (Scena Martine) — g. 17 „Tygrysek”.
WOLSZTYN
TEATR im. A. FREDRY z Gniezna — „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

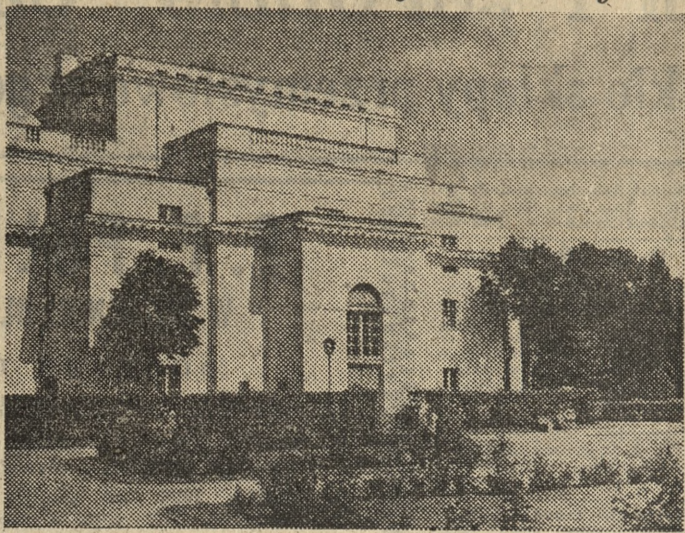
CHODZIEŻ Notec: „Najemnik”.
CZARNKOW: „Druga twarz ojca chrzestnego”.
GNIEZNO Lech: „Biała odyseja”; Polonia: „Kobiety, które kochałam”.
GOSTYN: „Nie zastarzejemy się razem”.
GORA: „Dzieje grzechu”.
JAROCIN: „Szczęśliwego Nowego Roku” i „Dzielnego szeryfa Lucky Luke”.
KALISZ Oaza: „Noc i dzień” cz. I; Stylowe: „Przedmażeńskie podboje”.
KEPNO: „Nadzieja”.
KONIN Centrum: „Dzień szaleństwa” i „Poskromienie złośnicy”; Górnik: „Noc i dzień”.
KOSCIAN: „Porwanie”.
KROTOSZYN: „Britannic w niebezpieczeństwie”.
LESZNO: „Cesar i Roza”; NOWY TOMYSL: „Joe Kidd”.
OBORNIK: „Pulapka w delfie Danaj”.
OSTRÓW Roma: „Historia samotnej dziewczyny” i „Z zimna krwią”; Słońce: „Wielki Gatsby”.
OSTRZESZÓW: „Gra złudzeń”.
PIŁA Iskra: „Noc i dzień” cz. I; Koral: „Zew krwi”; Sokół: „Dzieje grzechu”.
PLESZEW: „Synowie szeryfa”.
RAWICZ: „Zbrodnia w klubie tenisowym”.
SYCOW: „Szczęśliwego Nowego Roku”.
SŁUPCA: „Rodzinny gang” i „Unkas — ostatni Mohikanin”.
SZAMOTULY: „Pięć latwych utworów”.
SREM Klubowe: „Rozwód”; Sionko: „Miłość szesnastolatki”.
SRODA: „Sutjeska” cz. I i II.
TRZCIANKA: „Człowiek w dzierz”.
TUREK: „Dzieje grzechu”.
UNIEJÓW: „Pulapka na generała”.
WALCZ: „Joe Kidd”.
WAGROWIEC: „Ziemia obiecana”.
WSCHOWA: „Ani słowa o futbolu” i „Zachłanne miasto”.
WIERUSZÓW: „Klan Sycylijszy”.
WRONKI: „Charley Varick” i „Michał przywołuje świat do porządku”.
WRZESNIA: „Śmiercionośny ładunek”.
ŻŁOTÓW: „Dziewczyna z laską”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoskie konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (język polski); „Szewce Kopytko i Kaczor Kwak” — słuch.; 9.30 Słynne zespoły ludowe; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Szaleństwo Almayera” odc. 7 pow.; 10.40 Jazz na skrzypcach; 11.12 Muzyka polska; 11.30 Szczecin na muzycznej antenie; 12.25 Szczecin na muzycznej antenie; 13 Państwo wy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 13.15 Dom i my; 13.20 Katalog wydawniczy; 13.35 Utwory kompozytorów polskich; 14 Sport to zdrowie; 14.05 „Człowiek i środowisko”; 14.05 Organizacja społecznych w ochronie środowiska — gawęda; 14.10 Spotkanie z folklorem; 14.35 Koncert na temat; 15.10 Tańce kompozytorów polskich; 15.30 Estrada przyjaciół; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Z państwa fonoteki; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Studio jazzowe PR; 17 Radiokurier; 17.20 Rymnostop; 17.40 Radio Roma prezentuje; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla Kierowców; 18.35 Przeboje non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Aktualne problemy rozwoju oświaty — aud. z udz. wiceministra oświaty i wychowania dr. J. Wolczyka; 20.25 15 lat muzyki naszego stulecia; 21.15 Konc. żywych; 22.20 W. Karolak i Grand Standard Orchestra; 22.30 „Uczni w anegdoty”; 22.45 Gra Zespół Deep Purple z Londyńskiego Ork. Symf.; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Koncert żywych od Poloni zagranicznej dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Zesp. rozrywkowe; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy — Orawa; 9 Ludwik van Beethoven — Kwartet smyczkowy Es-dur op. 127; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Dziwne małżeństwo” fragm. pow.; 10.20 B. K. Przybylski: Triton, quartetto — wyk. Kwartet im. G. Fiteberga; 10.40 Nie ma marzyci; 11 Dla kl. VIII (wych. oby. watek); „Spróbujmy to rozstrzygnąć sami”; 11.20 Śpiewa K. Zdzisłowiecka; 11.35 CRS — rolnikom; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — melodie z Pienin; 11.50 Radiowa poradnia rodzinna; 13 „Regionalna ośrodek naukowy”; 13.20 Gra Nowa Jazz Band; 13.35 Nim się książka ukaże „Ojciec” opow. A. Brauna z tomu „Odsłok”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Czas i Indziej; 14.35 Śpiewa Studencki Chór „Allmana Sanger z Upsali (Szwecja); 15 Program dla dzieci.

Teatr im. W. Bogusławskiego



Kaliski Teatr im. W. Bogusławskiego jest zawsze ulubionym obiektem zainteresowań fotoreporterów.
Fot. — T. Lejczak

Intensywna praca
konińskich rolników

W województwie konińskim ziemniaki zebrano dotychczas z powierzchni 24 392 hektarów (35 procent arealu), buraki cukrowe — 3 244 (25), kukurydzą — 1 320 (30). Równocześnie wykonane zostały już orki siewne na obszarze 111 700 hektarów.
Planuje się o 3,9 procent mniej niż w roku bieżącym zasieć żyta, 14,7 procent więcej pszenicy ozimej, a z 1200 hektarów przeznaczonych pod uprawę jęczmienia ozimego do siewu pozostałe jeszcze 629. Z materiałów siewnych rozprzeczono na razie ponad 30 procent żyta i pszenicy.

Wapno rozrzucone zostało na powierzchni 22 500 hektarów, co stanowi 45 procent przewidzianego planem arealu. Zabezpieczenie odpowiedniej ilości nawozów sztucznych zapewniło wzrost sprzedaży o 31,8 procent.

Omiócono w województwie konińskim 36 778 stogów ze zbożem, zebrano siano z powierzchni 38 624 hektarów, a z planowanej ilości 575 000 ton kiszzonek, wykonano dotąd 103 500.

Skup zboża z tegorocznych zbiorów wynosi, według danych na dzień 21 września br., 75 857 ton; do pełnej realizacji planu pozostało więc 53 143. (plik)

ODPOWIADAMY

Aniela P. Krotoszyn. — Radzimy zwrócić się do Funduszu Wczasów Pracowniczych w Warszawie, ul. Kopernika 36/40. Stamtąd może Pani otrzymać skierowanie do Juraty, która organizuje 14 i 21-dniowe wczasy dla otyłych. (3105)
Eugeniusz Sobiecki, Gniezno. — Centralne Biuro Adresów w Warszawie mieści się przy ul. Kazimierzowskiej 60. (3080)
R. Ratajczak, Tulce. — Radzimy zwrócić się do Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 35. Tam otrzyma Pani potrzebne informacje.
Stanisław D. Łęka. — Szkoła Chorażych Pożarnictwa mieści się przy ul. Czechosłowackiej 37. (3011)
Bernard P. Leszno. — Zarząd Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania ma swą siedzibę w Poznaniu, ul. Bułgarska 51/61. (3142)

czat i chłopców; 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne; 16 Z mikrofonem przez trzy zmlany; 17.25 Aud. ekonomiczna; 17.35 Spotkanie z PWSM; 17.50 Radiopress; 17.55 Felieton aktualny; 18.05 Stare i nowe; 18.40 „Postawy i wzory” — Wierność i zdrada; 19 Trzeci wieczór wspomnień B. Horowitza; 19.15 Język angielski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 21.50 Pierwsze lata muzyki elektroakustycznej; 22.30 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych z granic; 23 Giovanni Pierluigi da Palestrina: Msza „Ecce ego Joannes”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Goście „Jazz Jamboree”.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — pow.; 9.10 W roli głównej Kati Kovacs; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Klasyki wibrafonu — Lionel Hampton; 10.50 „Zwycięzca” — pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Klasyki wibrafonu — Gary Burton; 12.25 Za kolumną; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Proceder podróży i życia mego awantur”; 14 Sztuka Igora Kipni; 14.35 Płyty do brydża — gawęda; 14.45 Przypomnienia laureatów festiwalu „Sopot 75”; 15.10 Muzyczne „Oscary”; 15.30 Sezam

Gmina z paletą w herbie

Skoków skok w przyszłość

Kiedy przed paroma laty otwierano w Skokach (woj. poznański) Dom Pracy Twórczej, mający być ośrodkiem spotkań artystów malarzy z całego kraju i studentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, mało kto w tym 3-tysięcznym miasteczku przypuszczał, że jest to niejako moment przełomowy dla niego i całej gminy. Sami mieszkańcy wnet zrozumieli, iż do niewymownych w tym rejonie uroków krajobrazu, stanowiącego temat wielu prac malarzy, „dołożyć” muszą szeroko rozumiany ład i porządek, by gościć z różnych stron Polski mogli też podziwiać ich gospodarność. Zabrano się więc do wyteżonej pracy, której rezultaty są coraz bardziej widoczne.

W zabudowę Skoków wkomponowywane są coraz to nowe obiekty, świadczące o rozwoju miasta. Po przestronnej apteczce, ostatnim „nabytkiem” lecznictwa jest okazały ośrodek zdrowia, czynny od 3 miesięcy. Mieszkańcy bardzo chwalą sobie możliwość korzystania na miejscu z usług czterech lekarzy specjalistów i dwóch stomatologów. Dostosowano jednocześnie godziny przyjmowania chorych do postulatów mieszkańców. Dla skokowskich nauczycieli, mających najtrudniejsze warunki mieszkaniowe wybudowano natomiast dom z mieszkaniami o wysokim standardzie wyposażenia. Rozwija się też budownictwo indywidualne — jak przysiółkowe grzyby po deszczu rosną domki na osiedlu w północnej części miasta, gdzie rozdzielono 50 działek.

Zmienia się równocześnie oblicze poszczególnych wsi (razem 22) gminy. Domy dla nauczycieli otrzymało Jabłkowo i Antoniewo, w Bliżycach przekazano do użytku remizę i boisko sportowe, przybyło kilka placówek przedszkolnych. W ciągu ostatniego roku ulepszono nawierzchnie około 10 km dróg lokalnych, odnowiono elewacje blisko 200 domów, rozebrano szpeczące płoty. Dla poprawy estetyki zasadzono w gminie kilka tysięcy drzew i krzewów. Sporo prac przy wszystkich tych przedsięwzięciach wykonali w czynach spo-

W Kaliskim Centrum Doskonalenia

Dyrektorzy szkół
podnoszą swoje kwalifikacje

W Kaliskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli Instytutu Kształcenia Nauczycieli zakończono przygotowania do nowego roku szkolnego. Będą tu doskonalić swoją wiedzę dyrektorzy różnych typów szkół. Centrum jest nową placówką oświatową powołaną w ubiegłym roku szkolnym.

Zgodnie z założeniami reformy oświatowej doskonalić swoje umiejętności muszą, na równi z nauczycielami, dyrektorzy szkół. Aby podołać no-

wym zadaniom przyszłej dekadzie dyrektorzy muszą nie tylko być doskonałymi dydaktykami ale i sprawnymi organizatorami życia szkolnego. Na dobrą sprawę dyrektor przyszłościowej szkoły winien więc ukończyć podyplomowe studium doktoranckie w zakresie swojej specjalności (np. z matematyki, fizyki, historii) i uzupełnić wiadomości z form zarządzania oświatą, nie mówiąc o obowiązku uczestniczenia w zajęciach Nauczycielskiego Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego na równi z kadrami nauczycielską.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania wspólnie z Instytutem Kształcenia Nauczycieli powołało w kraju dwa Centra Doskonalenia Nauczycieli prowadzące studia podyplomowe Organizacji Zarządzania Oświatą. Placówki takie znajdują się w Sulejówku koło Warszawy i w Kaliszu. Centrum kaliskie ma większy zakres specjalizacji. Uruchomiono w nim pięć rodzajów podyplomowych studiów organizacji zarządzania oświatą: dla dyrektorów szkół ogólnokształcących, zawodowych, wojewódzkich kadr oświatowych, wizytatorów szkolnych i rezerw kadrowych.

Studium podyplomowe trwa trzy semestry, doktorantów obowiązuje pisanie prac kontrolnych i pracy dyplomowej. Zajęcia są stacjonarne, trwają dwa tygodnie w każdym semestrze. Wykładowcy rekrutują się spośród kadry miejscowej, związanej z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu oraz czołowych ośrodków naukowych w kraju. Systematycznie uczestniczą w zajęciach wyżsi pracownicy Ministerstwa Oświaty i Wychowania — wiceministrowie,

dyrektorzy departamentów. Spotkania te pozwalają na bieżąco ocenę i informację o zmianach oświatowych oraz magają w rozwiązywaniu trudnych spraw administracyjnych wyłaniających się w toku zarządzania szkołą. Kaliska placówka została zaadaptowana i wyposażona w niezbędny sprzęt. Pod dostatkiem jest środków audiowizyjnych — grafoskopów, rzutników, projektorów oraz publikacji naukowych. W najbliższym czasie korzystać będzie można z telewizji w obwodzie zamkniętym.

Sluchaczom, a będzie ich w bieżącym roku szkolnym 120, zapewniono dobre warunki nauki i wypoczynku. Wycieczki i zakwaterowanie w dwuosobowych pokojach, dla każdego przygotowano miejsce w czytelni i w salach nauki. Organizatorzy podkreślają, że dyrektorzy szkół stanowią zespół żywo interesujący się programem nauczania i nie zwykłe żądny wiadomości. Na bogatą rolę odgrywają te dyskusje na temat zarządzania oświatą, które są bardzo częste wśród słuchaczy rekrutujących się z różnych miast kraju, m. in. z Warszawy, Łodzi, Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Katowic.

W najbliższym czasie otwarta zostanie stała wystawa pomocy naukowych pod nazwą „Prezentuję swoją szkołę”. Centrum Kształcenia Nauczycieli. Ekspozycja na tę wystawę dostarczać będą dyrektorzy szkół zawodowych, obecnie przebywający na zajęciach spośród najlepszych pracowników ze swoich szkół. Wystawa ma być giełdą pomysłów. B. G.

Leszczyńskie

Zamierzenia rolniczych
spółdzielni produkcyjnych

Rolnictwo leszczyńskie cenione jest za agrotechniczne umiarkowanie; pod względem wyników produkcyjnych należy do najpłodniejszych regionów w Polsce. Zastęga to wszystkich niemal gospodarzy — i tych indywidualnych, i wielkich potentatów Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Miedzy nimi są również rolnicze spółdzielnie produkcyjne — 46 w całym województwie. Gospodarzą na 17 tysiącach hektarów, w 73 wsiach w 24 gminach. Niemal wszystkie nałożone są na hodowlę bydła mlecznego, owiec, trzody chlewnej.

Powstały te spółdzielnie w różnym czasie; ostatnio ukształtowała się jeszcze jedna — we wsi Wieszkowo w gminie Krzywin.

Spółdzielnie rolnicze w Leszczyńskim nie są zbyt duże — przeciętnie mają po 370 hektarów. Na dodatek często ich grunty są rozdrobnione, rozrzucone po wielu wsiach, nawet w kilku gminach. Ważnym zadaniem jest scalenie tych pól w większe kompleksy. Ułatwi to stosowanie dużych, wydajnych maszyn rolniczych, wyeliminuje ich jądłowate wędrowki miedziami z pola na pole. Na tym jednak nie kończą się zamiary spółdzielców. Rachunek ekonomiczny i doświadczenia najlepszych gospodarzy zespołowych dowodzą, że lepsze plony, niższym kosztem osiągną jednolite okółki tysiącehektarowe. W Leszczyńskim będą zatem łączyć sąsiadujące ze sobą RSP w większe jednostki — kombinaty spółdzielcze.

Pola RSP sąsiadują z PGR-owskimi i należą do indywidualnych rolników. Miedzy nimi wszystkimi producentami rolnymi istnieje współpraca. Leszczyńskie rolnicze spółdzielnie produkcyjne powinny być wzorcami gospodarki zespołowej — taki zamiar zgłosił prezes Wojewódzkiego

Związku RSP Henryk Bednarek w zapoczątkowanej Lesznie dyskusji przed VII Zjazdem PZPR. Rozwój hodowli i uprawa najintensywniej planujących roślin pastwisk są najpilniejszym zadaniem wszystkich członków RSP. (tt)

Powołano Wojewódzki
Społeczny Komitet
ORMO w Kaliszu

W Kaliszu powołany został Wojewódzki Społeczny Komitet Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Podczas inauguracji nowego posiedzenia wybrano nowe władze. Przewodniczącym 20-osobowego społecznego komitetu został członek egzekutywy i sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Feliks Bednarek, natomiast komendant wojewódzkiej organizacji ORMOW wybrano młodego działacza społeczno-politycznego ppłk. rez. Władysława Gajewego. Powołano również 15-osobowy sztab wojewódzki.

Uczestniczący w pierwszym posiedzeniu Społecznego Komitetu ORMOW sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Jerzy Kosiak wskazał na ważne zadania społeczne stojące przed tą organizacją, przede wszystkim w utrzymaniu bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego na terenie województwa. (tl)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwie:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.